

Przed wielkimi derbami Rzymu czas na małe derby regionu Lacjum. W sobotni wieczór Giallorossi zmierzą się na wyjeździe z Frosinone. Po słabszym, ale wygranym meczu z Bologną, podopieczni Di Francesco będą musieli pokazać się z lepszej strony by zgarnąć trzy oczka, bardzo ważne w rywalizacji o Ligę Mistrzów. Gospodarze również potrzebują punktów, gdyż bezpieczna pozycja w tabeli się oddała, choć nie jest to jeszcze strata nie do odrobienia. Na pewno czeka nas bardziej wyrównana rywalizacja niż w pierwszej rundzie, gdy Giallorossi wygrali z łatwością 4-0.

Był to trzeci pojedynek drużyn w historii, jako że Frosinone spędza aktualnie drugi sezon w Serie A. Trzy lata temu zespół prowadzony jeszcze przez Rudiego Garcię wygrał na wyjeździe 2-0 dzięki golom Iago Falque i Iturbe. W drugiej rundzie, prowadzona już przez Luciano Spalletiego Roma, wygrała u siebie 3-1 dzięki golom El Shaarawyego, Pjanica i Nainggolana. Była to pierwsza wygrana obecnego trenera Interu w trzecim meczu (po remisie z Veroną i Juventusie) po ponownym objęciu Romy, z której zwolniony został chwilę wcześniej wspomniany francuski trener, po fatalnych wynikach. Zwycięstwo z Frosinone rozpoczęło serię siedemnastu spotkań do końca sezonu bez przegranej (trzyście zwycięstw i dwa remisy).

Pozytywną serię przyniosła też wspomniana na wstępie wygrana z Frosinone 4-0 z początku tego sezonu, gdy bramki zdobywali Under, Pastore, El Shaarawy i Kolarov. Po fatalnych pierwszych meczach zespół Di Francesco zainicjował serię trzech wygranych, w tym dwóch w Serie A i poprawił nieco swoją sytuację w tabeli. Roma grała nieźle, z wpadką ze Spal po drodze, aż do końcówki listopada i serii pięciu meczów bez wygranej, w tym wpadek z Cagliari, Udinese czy Viktorią Pilzno, które podkopały ponownie pozycję Di Francesco. Dziś tamte nieudane okresy odeszły w zapomnienie. Owszem kibice nie zapomną na pewno do końca sezonu kompromitacji z Fiorentiną, ale faktem jest też to, że Giallorossi są w ostatnich tygodniach jedną z najlepiej punktujących ekip w Serie A. Więcej punktów zdobywa tylko Juventus. Z ostatnich 9 meczów ligowych Roma przegrał tylko jeden, właśnie z Turyńczykami i jest niepokonana od 7 rywalizacji w Serie A. Giallorossi ograli w ostatnich tygodniach Sassuolo, Parmę, Torino, Chievo i Bolognę, a także zremisowali z Atalantą i Milanem, choć i te dwa mecze można było wygrać. Z drużyną z Bergamo zespół skompromitował się po przerwie, z kolei z zespołem z Mediolanu zabrakło szczęścia. Oczywiście trzeba też pamiętać o tym, że dosyć szczęśliwie zakończyły się potyczki z Bologną czy też jeszcze przed meczem z Juventusem, pojedynek z Genoa.

Właśnie w poniedziałek, w rywalizacji z Bologną, wróciły poniekąd stare demony. Drużyna, która miała za sobą przyzwoite rywalizacje z Milanem, Chievo i Porto praktycznie poddała pierwszą odślonę gry i tylko świetna postawa Olsena, a także szczęście pozostawiły Giallorossich w grze. Po przerwie, również z odrobiną szczęścia, zespół zdobył dwa gole i udało się dowieźć do końca trzy punkty, jakże cenne w rywalizacji z o Ligę Mistrzów. Mamy oczywiście nadzieję, że taka postawa drużyny była wypadkiem przy pracy, gdyż wchodzimy powoli w decydującą fazę sezonu, w której nie będzie już przestrzeni na pomyłki. Zaraz po Frosinone zespół

czekają dwa arcyważne mecze, przede wszystkim dla morale zespołu: derby z Lazio, a także rewanż Ligi Mistrzów z Porto. Nie będzie marginesu na błędy, gdyż na to nie pozwala w lidze choćby Milan. Rossoneri punktują równie regularnie jak Roma i nie wypuszczają z rąk czwartej pozycji. W ostatniej serii spotkań ograli w Bergamo Atalantę, zaznaczając to, że nie oddadzą bez walki miejsca uprawniającego występ na salonach Europy. W tej kolejce Milan czeka domowy mecz z Empoli i to zespół Gattuso jest zdecydowanym faworytem. Może pojawić się też szansa na odrobienie punktów do Interu, który zagra na niewygodnym terenie, we Florencji z Fiorentiną. Kluczem do rywalizacji z zespołami z Mediolanu, ale też z Atalantą i Lazio, które nie powiedziały raczej ostatniego słowa, mogą być mecze wyjazdowe, w których szło na początku sezonu średnio Romie. W ostatnim czasie Giallorossi poprawili się na wyjazdach, o czym świadczą wygrane z Parmą i Chievo, a także remis z Atalantą. Na pewno, aby wskoczyć przynajmniej na czwarte miejsce, trzeba będzie zdobyć więcej punktów niż marne 30 z pierwszej rundy. I tu widać poprawę, gdy w pierwszych 5 meczach drugiej rundy zespół zdobył o 6 oczek więcej niż na starcie sezonu.

Lepiej niż na starcie rozgrywek spisuje się też w drugiej rundzie Frosinone. Popularne Kanarki zdobyły w pierwszych pięciu meczach drugiej rundy sześć punktów, podczas gdy na tym samym dystansie na początku rozgrywek udało się im jedynie zremisować z Bologną. Zespół Gialloazzurri rozpoczął fatalnie sezon, zaliczając siedem porażek i remis z pierwszych ośmiu spotkaniach. Dodatkowo w owych ośmiu spotkaniach Frosinone zdobyło tylko trzy gole. Lepsza forma przyszła od dziewiątej serii meczowej, gdy zespół nie przegrał czterech kolejnych meczów, w tym trzykrotnie zremisował i wygrał na wyjeździe, aż 3-0, ze Spal. To pozwoliło Frosinone jedynie na wydzwignięcie się z ostatniej pozycji w tabeli. Po wygranej z zespołem z Ferrary popularne Kanarki nie odniosły już zwycięstwa do końca roku, zaliczając 5 remisów i 4 porażki. Zespół zakończył pierwszą rundę z zaledwie 10 punktami na koncie i z 6 oczkami straty do bezpiecznej pozycji. Po drodze, 19 grudnia, z klubem pożegnał się Moreno Longo. Miejsce zwolnionego trenera zajął Marco Baroni, który rok wcześniej znalazł się w sytuacji Longo. Baroni prowadził Benevento, z którego został zwolniony na koniec października po 9 kolejnych porażkach. Teraz pojawił się w innym beniaminku, aby próbować ratować go przed spadkiem.

Na starcie swojej pracy zremisował na wyjeździe z Udinese, a następnie na własnym boisku z Milanem, aby przegrać w ostatnim meczu roku z Sassuolo. W nowy rok i drugą rundę Frosinone weszło fatalnie. Popularne Kanarki przegrały 0-5 u siebie z Atalantą i już po czterech meczach zaczęto wątpić czy wybór Baroniego na trenera był słuszny. Tydzień po kompromitacji z zespołem z Bergamo Gialloazzurri udali się do Bolonii, gdzie odnieśli drugie zwycięstwo w sezonie. Frosinone wygrało aż 4-0, wracając do gry o utrzymanie. Następną wygraną przyszła dwa tygodnie później, gdy gol Ciofaniego pozwolił na ogranie na wyjeździe Sampdorii. W ten sposób zespół wygrał trzecie spotkanie w sezonie. Rozegrany przed tygodniem wyjazdowy mecz z Juventusem nie mógł już przynieść pozytywnej niespodzianki. Frosinone przegrało 0-3 i straciło ponownie kontakt z bezpieczną pozycją, gdyż zwycięstwo odniosło 17 w tabeli Empoli. Dziś podopieczni Baroniego mają na koncie 16 punktów i tracą 5

oczek do bezpiecznej pozycji. W rywalizacji o ligowy byt przeszkadza Frosinone postawa na własnym boisku. Popularne Kanarki są najslabiej grającym zespołem przed własną publicznością. Zespół obecnie Baroniego, a wcześniej Longo nie odniósł jako jedyny w tym sezonie domowego zwycięstwa, legitymując się 5 remisami i 6 porażkami. Wszystkie 3 wygrane miały miejsce na wyjazdach. Trudno przy takiej grze rywalizować choćby ze wspomnianym Empoli, które u siebie zdobyło 17, a więc o 12 punktów więcej. Tragicznie wygląda przede wszystkim domowa statystyka strzelecka. Kibice na Stadio Benito Stirpe obejrzeni w 11 meczach zaledwie 6 bramek swoich pupili. Rywale z kolei trafiali do siatki Frosinone 22 razy. Przy tak fatalną postawę strzelecką na własnym boisku zespół ma też najgorszą ofensywę w całej lidze. We wszystkich meczach zdobył tylko 17 goli. Stracił z kolei 46, w czym gorsze jest tylko Chievo. Dodatkowo Ciano i spółka czekają na domowe trafienie 436 minut, od zremisowanego 1-1 meczu z Cagliari z 2 grudnia. Od tamtego spotkania grali u siebie cztery razy, z bilansem goli 0-8. Wspomniany Camillo Ciano to największa broń drużyny. 28-letni napastnik miał udział przy połowie bramek drużyny, zdobywając 6 goli i zaliczając 2 asysty.

Forma Frosinone:

15.02.2019, 24 kolejka Serie A: Juventus – FROSINONE 3-0

10.02.2019, 23 kolejka Serie A: Sampdoria – FROSINONE **0-1** (Ciofani)

04.02.2019, 22 kolejka Serie A: FROSINONE – Lazio 0-1

27.01.2019, 21 kolejka Serie A: Bologna – FROSINONE **0-4** (Ghiglione, Ciano **x2**, Pinamonti)

20.01.2019, 20 kolejka Serie A: FROSINONE – Atalanta 0-5

Forma Romy:

18.02.2019, 24 kolejka Serie A: ROMA – Bologna **2-1** (Kolarov, Fazio)

12.02.2019, 1/8 Ligi Mistrzów: ROMA – Porto **2-1** (Zaniolo **x2**)

08.02.2019, 23 kolejka Serie A: Chievo – ROMA **0-3** (El Shaarawy, Dzeko, Kolarov)

03.02.2019, 22 kolejka Serie A: ROMA – Milan 1-1 (Zaniolo)

30.01.2019, 1/4 Coppa Italia: Fiorentina – ROMA 7-1 (Kolarov)

W sobotnie wieczór Di Francesco nie skorzysta ponownie z usług Undera. Turek nie jest gotowy do gry po ponad miesiącu przerwy. Szanse na występ będzie miał z kolei Perotti, który, jak powiedział na konferencji trener, walczy o miejsce w składzie z El Shaarawy i Kluivertem. W pomocy trener zapowiedział, że zobaczymy od pierwszych minut De Rossiego. Z tego co można było wyczytać z ust Di Francesco, odpoczynek otrzyma prawdopodobnie Zaniolo. Młody piłkarz gra nieprzerwanie od listopada, a dodatkowo jest zagrożony zawieszeniem. Przypomnijmy, że już za tydzień Giallorossi zmierzą się z Lazio i w takim spotkaniu nie może zabraknąć na pewno piłkarza, który znajduje się obecnie w najlepszej formie. Zagrożeni zawieszeniem są też przed derbami Florenzi, Fazio i Manolas. Za jednego ze środkowych obrońców zagra być może J.Jesus, z kolei na bok defensywy kandyduje Santon. Oczywiście całe te rozważania opierają się o ustawienie z czwórką obrońców. Na konferencji bowiem, dociekliwym dziennikarzom, Di Francesco odpowiedział, że ustawi zespół w 3-5-2, aby skonfrontować się z taktyką Frosinone,

choć puścił też przy tej wypowiedzi oko, stąd mógł to być jedynie żart.

Przypuszczalny skład Frosinone:

Sportiello

Goldaniga Salamon Capuano

Zampano Chibsah Maiello Cassata Beghetto

Ciofani Ciano

Kontuzjowani: Dionisi, Ghiglione, Simic

Zawieszeni: -

Zagrożeńi zawieszeniem: Maiello, Chibsah, Sportiello

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Santon Fazio J.Jesus Kolarov

Cristante De Rossi Pellegrini

El Shaarawy Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Karsdorp, Schick, Under

Zawieszeni: -

Zagrożeńi zawieszeniem: Fazio, Zaniolo, Manolas, Florenzi

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **Gianluca Manganiello**, szczęśliwy dla Romy w Serie A. Giallorossi wygrali wszystkie trzy mecze przez niego prowadzone, w tym ostatnie spotkanie 2018 roku, z Parmą (2-0). Gorzej kojarzy się ten arbiter z Coppa Italia. Prowadził bowiem niedawny mecz z Fiorentiną, przegrany 1-7. Bilans Frosinone to 4 wygrane, 3 remisy i 2 porażki (w tym 2 remisy i porażka w Serie A),
- Marco Baroni mierzył się z Romą raz, w poprzednim sezonie, gdy przegrał w domowym meczu 0-4, prowadząc Benevento. Baroni był graczem Giallorossich w sezonie 1986/1987,
- 2 wygrane i 3 remisy to bilans Di Francesco w rywalizacji z Frosinone,
- Frosinone nie strzeliło w tym sezonie gola w żadnym z ośmiu meczów rozegranych przeciwko zespołom z pierwszej szóstki, przy czym urwało punkty Milanowi (remis 0-0),
- aż 7 na 11 domowych spotkań zakończyli gospodarze sobotniego meczu bez strzelonego gola,
- Roma ma największą liczbę strzelców w Serie A, 16. W pięciu największych ligach

Europy lepsza w tej statystyce jest tylko Borussia Dortmund, w której na listę zdobywających gole w Bundeslidze wpisało się 17 piłkarzy,

- Frosinone jest z kolei drużyną z najmniejszą liczbą strzelców w Serie A - 7,
- Roma zdobywa w lidze najwięcej goli w pierwszym kwadransie (9) i wraz z Juventusem najwięcej w pierwszych połowach (po 23),
- Edin Dzeko zdobył 58 goli w Serie A, podczas gdy Frosinone zgromadziło ich w historii 52. Bośniak nie trafił jednak nigdy do siatki Kanarków i jest to jeden z dwóch zespołów tego sezonu, przeciwko którym nie zdobył gola. Drugim jest Parma, z którą jednak mierzył się tylko raz, w grudniu. Z Frosinone wystąpił dwukrotnie, w sezonie 2015/2016, z kolei w pierwszym meczu drużyn tego sezonu odpoczywał przez 90 minut. Grał Schick.

Dotychczasowe spotkania:

26.09.2018 ROMA - Frosinone 4-0 (Under, Pastore, El Shaarawy, Kolarov)

12.09.2015 Frosinone - ROMA 0-2 (Falque, Iturbe)

30.01.2016 ROMA - Frosinone 3-1 (Nainggolan, El Shaarawy, Pjanic - Ciofani)

Autor: abruzzo